

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 59 gr. Nr 252.5977
NIEDZIELA, 27. X. 63 r.

Goście z Rostocku Z pobytu sekretarzy OK SED w Szczecinie

DZIŚ rano opuścili Szczecin członkowie kierownictwa Okręgowego Komitetu SED w Rostocku: I sekretarz OK SED Harry TISCH, sekretarz d/s propagandy — Herbert LUCK, sekretarz d/s ekonomicznych — Gerhard BUCHFUEHRER, sekretarz d/s rolnych — Bruno LIETZ, przewodniczący Komisji Kontroli Partyjnej przy OK SED — Hermann SCHULDT oraz kierownik wydziału organizacyjnego OK SED w Rostocku Manfred SOWARDT. Goście z Rostocku rewizytowali szczeciński Komitet Wojewódzki PZPR. Jak wiadomo, członkowie sekretariatu KW PZPR w Szczecinie złożyli wizytę kierownikowi OK SED w Rostocku w maju br.

dział inżynierjno-ekonomiczny. Odwiedzili oni także Muzeum Pomorza Zachodniego. Natomiast sekretarze G. BUCHFUEHRER i W. DRAPICHE z wiedzili Szczecińską Sioćnią Remontową.

Wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie sekretariatów OK SED i KW PZPR pod przewodnictwem Harrego TISCHA i pła Antoniego WALASZKA. W posiedzeniu uczestniczył także Henryk KOWALSKI z Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. W toku posiedzenia omówiono sprawy dotyczące wzajemnej współpracy, wymiany doświadczeń i delegacji. Wizyta rostockich gości przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Wczoraj sekretarze OK SED H. LUCK i G. BUCHFUEHRER w towarzystwie sekretarzy KW PZPR, pła Wita DRAPICHA i Henryka HUBERA z wiedzili ośrodek masywny analityczny w Sioćni Szczecińskiej. Następnie H. LUCK i H. HUBER złożyli wizytę rektorowi Politechniki Szczecińskiej i z wiedzili wy-

Nie ma nadziei na uratowanie 39 górników

BONN PAP. Kierownictwo kopalni rudy żelaznej w Lengde-Broistedt w Dolnej Saksonii zakomunikowało w sobotę w południe, iż nie ma nadziei na uratowanie życia 39 górników, którzy zostali odcięci w jednej ze sztolni na skutek zalania kopalni przez wodę. Być może ekipy ratownicze zdołają uratować 4 górników, którzy znajdują się w jednej z bocznych sztolni.

NA ZDJĘCIU: sekretarze OK SED z I sekretarzem Harry TISCHEM w rozmowie z sekretarzami KW PZPR — Witem DRAPICHEM i Henrykiem HUBEREM.
(Foto St. Cieślak)

Wala i Walery przed kamerami TV

JUTRO SPOTKANIE „KOSMICZNEGO RODZEŃSTWA“ z ludnością stolicy

DZIŚ O GODZ. 21 TELEWIZJA POLSKA GOŚCIE BĘDZIE W WARSZAWSKIM STUDIO RADZIECKICH KOSMONAUTÓW WALENTYNE TERIEŠKOWA I WALEREGO BYKOWSKIEGO. Z KOSMONAUTAMI ROZMAWIAC BĘDĄ PRZEDSTAWICIELE PRASY, RADIA I TELEWIZJI.
SPOTKANIE TRANSMITOWANE BĘDZIE PRZEZ POLSKIE RADIO W PROGRAMIE II, ORAZ W PROGRAMIE WSZYSTKICH ROZGŁOSNI TERENOWYCH.

W PONIEDZIAŁEK 28 bm. o godz. 15.55 odbędzie się spotkanie kosmonautów z ludnością stolicy w Sali Kongresowej PKiN. Spotkanie to transmitowane będzie przez Polskie Radio w programie I oraz przez telewizję.

KOSMONAUCI NA ŚLĄSKU

KATOWICE PAP. „Kosmiczne rodzeństwo” — Wala i Walery przybyli w sobotę w godzinach porannych na Śląsk. Pozostają oni w woj. katowickim

dwa dni. Wezmą oni udział w szeregu spotkaniach z przedstawicielami społeczeństwa oraz z wiedzją niektóre zakłady przemysłowe.

Ekipa PAP towarzysząca kosmonautom w podróży podaje: podróż z Łodzi do Katowic od była się znowu samochodami. Kosmonauci pomimo bogatego programu ubiegłych dni — nie wyglądają na zmęczonych. Zwykle interesowali się mijanymi miastami i osiedlami, gdzie wszędzie na ulicach tłumy ludzi pragnęły choć przez ułamek sekundy zobaczyć twarze Terieškowej i Bykowskiego.

Walentina jedzie w towarzystwie Polek, informujących ją o trasie. Waleremu i jego żonie towarzyszył I sekretarz KC ZMS — Marian Renke.

W podróży nie brak było przerw — tych planowanych i nieplanowanych. W kilku miejscowościach samochody grzeźły w tłumach witających.



Guy Mollet udał się do ZSRR

PARYŻ PAP. Jak podaje AFP, delegacja Francuskiej Partii Socjalistycznej opuszcza w sobotę Paryż, udając się do Moskwy na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Delegacja przebywać będzie w ZSRR do 4 listopada. W czasie pobytu w Związku Radzieckim socjaliści francuscy spotkają się z premierem Chruszczowem i innymi przywódcami radzieckimi.

Na czele delegacji znajdują się sekretarz generalny Francuskiej Partii Socjalistycznej SFIO, Guy MOLLET. Jest to jego druga podróż do Związku Radzieckiego. Poprzednio przebywał on w ZSRR w roku 1956 jako premier rządu francuskiego.

NA ZDJĘCIU: Walery Bykowski otrzymuje w Grünwaldzie wianankę kwiatów od młodzieńki harcerki.

(CAF — fot. Szyperko)



Pierwsza faza poszukiwań zakończona

CO WYKRYTO NA DNI Jeziora Toplitz?

WIEDEN PAP. W piątek zakończona została pierwsza faza prac mających na celu wydobycie z dna Jeziora Toplitz legendarnego skarbu. Jak podaje wiedeński dziennik „KURIER”, podczas badania jeziora przy pomocy echo-sondy stwierdzono, iż na dnie znajdują się przedmioty przypominające kształtem dwa ciała ludzkie oraz dwie miny i dwie ciężarówki.

PRZYPUSZCZA SIĘ, że część skrzyń zatopionych prawdopodobnie na jeziorze może się znajdować na platformach ciężarówek. Jeśli chodzi o zwłoki, to przypuszczalnie są to ciała zachodniemieckiego murka Alfreda Egnera, który utonął w jeziorze przed kilkunastoma dniami oraz murka amerykańskiego, który poniósł śmierć podczas pierwszej próby poszukiwań wszczętej zaraz po wojnie.

NIEJAKI RIEGEL, uważający się za przewodniczącego „grupy poszukiwań w Jeziorze Toplitz” wystąpił w tym tygodniu do jednej z redakcji w Linzu list, w którym zapewnia, iż wyląwi przedstawicielom policji były wiele ciekawych szczegółów

dotyczących „skarbu nazistowskiego”. Jednocześnie obiecywał udzielić wskazówek co do 1400 piśmien znanych mistrzów, znajdujących się — jak twierdzi — w kopalni Steinsbergbau. Piśmna te miały być zabrane przez Niemców z galerii w Rudapaszcie oraz Gyoeer i ukryte w kopalni.

Riegel wczoraj przestuchiwany był przez policję. Stwierdził on, iż jest w stanie wskazać około 200 osób zamieszanych bezpośrednio, bądź pośrednio w całą tę aferę.

5-letnią dziewczynkę porwano w USA

NOWY JORK PAP. W Lansing w stanie Michigan 5-letnia Michelle Moran została w piątek wieczorem porwana przez niezidentyfikowanego mężczyznę z samochodu, w którym czekała na matkę, robiąc zakupy w pobliskich sklepach. W samochodzie znajdował się także jej 8-letni brat, Frank, który powiedział później policji, że nieznaną mężczyznę wyciągnął jego siostrę z samochodu i odjechał z nią innym samochodem.

PROBLEMY NASZYCH CZASÓW
PREMIER CHRUSZCZOW ODPOWIADA
NA PYTANIA DZIENNIKARZY

MOSKWA PAP. 25 dni, od-
była się na Kramu rozmowa
premiera rządu ZSRR Nikity
Chruszczowa z uczestnikami III
Międzynarodowego Spółkani
Dziennikarzy.

SZEF RZĄDU RADZIECKIE
GO, odpowiadając na zadano
mu pytania, omówił obszernie
problemy związane z Układem
Moskiewskim, perspektywy dal
szego złagodzenia napięcia mi
ędzynarodowego, zagadnienia wal
ki narodowo-wyzwoleńczej, za
gadnienia światowego ruchu ko
munistycznego oraz problematy
kę wewnętrzną Związku Ru
dzkiego i jego stosunków z
innymi krajami socjalistycznymi.

N. Chruszczow wskazał, że
możliwa jest jednosc poglądów
dziennikarzy różnych kierunków
w takich zagadnieniach, jak
przede wszystkim problem
walki o pokój i pokojowe
współistnienie państw o róż
nych ustrojach społecznych,
jak walka o rozbrojenie i poko
jowe rozwiązywanie spornych
problemów.

Między ideologią komun
istyczną i burżuazyjną toczy się
walka. Będzie się ona rozsz
czała i zakończy zwycięstwem
tych sił, które reprezentują
najbardziej postępować naukę
marksistowsko-leninowską.

PRZECHODZĄC DO PRO
BLEMÓW MIĘDZYNARODO
WYCH, szef rządu radzieckiego
podkreślił pozytywne znaczenie
podpisania Układu Moskiew
skiego. Zakaz doświadczeń nu
klearnych sam przez się nie
jest jeszcze rozbrojeniem, nie
wpływa na wyścig zbrojeń. Za
warcie układu nie powinno
prowadzić do moralnej i du
chowej demobilizacji sił poko
ju. Należy bezwzględnie dopro
wadzić do powszechnego i cał
kowitego rozbrojenia. Realizacji
tego celu sprzyja obecna sy
tuacja, jaka ukształtowała się
po zawarciu układu oraz po o
siągnięciu porozumienia w
sprawie niemieszczenia w Ko
smosie broni nuklearnej. Główną
przeszkodą na tej drodze
jest to, że imperialiści nie chcą
się rozbroić, że boją się roz
brojenia.

Chruszczow podkreślił, że roz
brojenie jest zadaniem możli
wym do zrealizowania. Siły od
działujące na rządy krajów
imperialistycznych są jednak
nieodstarczająco zespolone i zor
ganizowane, a właśnie narody
powinny w bardziej zdecydowa
ny sposób wpływać na rządy
występujące przeciwko roz
brojeniu, wykorzystywać wszy
stkie dostępne im środki —
parlamentarne i pozaparlamentarne
— przeciwko tym,
którzy przeszkadzają w rozbro
jeniu i nawołują do wyścigu
zbrojeń.

Poruszając sprawę traktatu
pokojowego z Niemcami szef
rządu radzieckiego stwierdził,
iż rządzące koła NRF kontynu
ują politykę forsownej milita
ryzacji kraju. Rząd NRF do
maga się wyposażenia Bundes
wehry w broń nuklearną. Od
wetowcy zachodniemieccy
snują złudne marzenia o wpro
wadzeniu swoich porządków w
NRD.

Polityka taka nie ma i nie
może mieć nic wspólnego z du
chem Układu Moskiewskiego
— oświadczył N. Chruszczow.

Zawarcie traktatu pokojowe
go z Niemcami, ZSRR uważa za
kluczowy problem dzisiejszych
stosunków międzynarodowych.
Radziecka propozycja zawarcia
traktatu pokojowego z Niemca
mi i unormowania na jego pod
stawie sytuacji w Berlinie za
chodnim bierze pod uwagę real
ny fakt istnienia dwóch państw
niemieckich i oddzielnego tworu
politycznego — Berlina za
chodniego. Jeśli mocarstwa za
chodnie są istotnie zainteresowa
ne rozładowaniem napięcia
międzynarodowego powinny za
jąć bardziej realistyczne sta
nowisko w sprawie traktatu po
kojowego z Niemcami.

PREMIER CHRUSZCZOW ZA
ZNACZYLI, że utworzenie wie
lostronnych sił nuklearnych NATO
zwiększy niebezpieczeństwo roz
pazania wojny termojądrowej. Utwor
zenie takich sił będzie oznaczać,
że strona zachodniemiecka, tj.
najbardziej zawiąta, odwetowa i
agresywna strona, będzie dopusz
czała do broni nuklearnej. Dlatego
miłujące pokój narody kategorycz
nie występują przeciwko utworze
niu wielostronnych sił nuklearnych
NATO.

SZEF RZĄDU RADZIECKIE
GO uznał zawarcie paktu nie
agresji między krajami NATO
i Układu Warszawskiego za me
żliwie i pozytywne, wskazując,
że w zawarciu tego rodzaju
paktu, zainteresowane są wszy
stkie kraje świata.

NIEKTÓRZY PRAGNĄ WY
PACZYĆ hasło pokojowego
współistnienia i wykorzystać je
do własnych celów — oświad
czył dalej Chruszczow — usi
lują oni przedstawić sprawę w
taki sposób, jakoby pokojowe
współistnienie znaczyło, że nar
ody powinny zaprzestać walki
wyzwoleńczej przeciwko swoim
ciemiężcom. Pokojowe współ
istnienie państw o różnych us
trojach społecznych jest koniecz
ne i możliwe. Jednakże w
żadnym wypadku nie oznacza
to, że powinno być pokojowe
współistnienie między narodami
ciemiężonymi a ich obywatelami
ciemiężcami, czy też mię
dzy masami pracującymi a ich
wyzyskiwaczami. Każdy naród
ma święte prawo do prowadze
nia walki wyzwolenczej o prze
jęcie obcych ciemięzców
lub też o obalenie panowania
wewnętrznych ciemięzców.

SZEF RZĄDU RADZIECKIE
GO podkreślił następnie, że
istniejące w międzynarodowym
ruchu komunistycznym różnie
ści oraz niernormalne stosunki
radziecko-chińskie nie pow
stały z winy ZSRR.

Uważaliśmy i uważamy
— powiedział Chruszczow —
że dia krajów socjalistycznych,
partii komunistycznych i robot
niczych, w interesie umocnie
nia jednosc wszystkich krajów
socjalistycznych, międzynarodowe
go ruchu komunistycznego,
najrozsądniejsze byłoby zaprze
stanie polemiki między partiami
komunistycznymi.

ODPOWIADAJĄC NA PY
TANIE dotyczące radzieckich
zakupów zboża za granicą,
Chruszczow oświadczył, że Je
śli ZSRR kupuje pszenicę w
krajach kapitalistycznych, o
znacza to, że w roku bieżącym
nie wystarczy nam własnej psze
nicy.

N. CHRUSZCZOW poruszył
następnie sprawę Kuby, stwier
dzając że chociaż w wyniku
uregulowania kryzysu w strefie
morza Karaibskiego istnieją
ca wówczas groźba inwazji
wojskowej na Kubę została
zlikwidowana, to jednak agresy
wne koła USA brutalnie ingeru
ją w wewnętrzne sprawy
Kuby, organizując działalność
wyrotową przeciwko panują
cemu tam ustrojowi ludowemu
mu, prowadząc politykę pro
wokacji, spisków i agresji go
spodarczej. Dlatego naród
radziecki zwraca się do narodów
całego świata z apelem, aby
zmożły walkę o położenie
kresu prowokacji imperialistów
wobec rewolucyjnej Kuby, aby
domagały się zrzeczenia
przez agresywne koła USA z
wrogich poczynań wobec narodu
kubańskiego, bez czego nie
da się osiągnąć prawdziwego
rozładowania napięcia między
narodowego.

KOŃCOWY FRAGMENT OD
POWIEDZI dotyczył budowy
komunizmu w Związku Rad
zieckim. Szef rządu ZSRR o
kreślił przebieg realizacji planu
7-letniego jako bardzo do
bry. Plan 7-letni w dziedzinie
rozwoju przemysłu realizowany
jest z dużą nadwyżką. Jedynie
w wyniku produkcji nadplanu
nowej gospodarka radziecka
uzyska imponującą kwotę 40
mld rubli. W ciągu dwóch o
statnich lat 7-letki, Związek Ra
dziecki kładzie szczególny na
ciśsk na rozwój chemii, co umo
żliwi szybsze rozwiązywanie
problemu zapewnienia ludności
artykułów masowego spożycia.
W najbliższym czasie, najpraw
dopodobniej w listopadzie, od-

Będzie się Plenum Komitetu
Centralnego KPZR, poświęco
ne zagadnieniom rozwoju chemii,
zwiększenia produkcji na
wózów sztucznych, mas pla
stycznych i materiałów syntetycznych.

„Sądzę, że spotkam się jesz
cze z wami pod koniec tego
dwudziestolecia tzn. w roku
1980. Zapewniam was — za
pominięciem to — że program
naszej partii w dziedzinie roz
woju gospodarki Związku Ra
dzieckiego uchwalony na XII
Zjeździe Partii zostanie zreali
zowany przed terminem” —
oświadczył wśród burzliwych
oklasków Nikita Chruszczow.

Min. Jagielski
wizytował
szczeciński PGR

PRZEBYWAJĄCY w
Szczecinie w piątek i so
botę min. Rolnictwa Miec
ysław JAGIELSKI od
wiedził szereg szczeciń
skich PGR-ów i gospodar
stw indywidualnych.
Minister Jagielski w towa
rzystwie wiceprezidentów
tego Prez. WRN posła
Pawła WARCHOLA i dy
rektora WZ PGR Zbignie
wa SŁOJEWSKIEGO prze
bywał w powiatach: Pyrzy
ce, Myślibórz, Gryfino,
Stargard, Łobez i Gryfice
interesując się przede
wszystkim ziemiopłodami.

Na zdjęciu: od prawej
min. M. JAGIELSKI, kwe
rownik Inspektoratu PGR
Gryfice J. WOJTYŁO i dy
rektor WZ PGR Z. SŁO
JEWSKI oglądają buraki.
(WiB)



K. Witaszewski
w Szczecinie

WCZORAJ przybył do Szce
cina kierownik Wydziału Ad
ministracyjnego KC PZPR,
Kazimierz WITASZEWSKI.
Wziął on m. in. udział w na
radzie, która pod przewodni
ctwem I sekretarza KW pos.
Antonia WALASZKA odby
ła się w Komitecie Wojewód
kim.

Była ona poświęcona proble
mom walki z przestępczością.

Z bocianiego
gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
M/S „MODLIN” — z Ham
burga z kurami i drobnicą.
S/S „BRYGADA MAKOW
SKIEGO” — z Danii pod ba
lastem.
S/S „CIESZYŃ” — z Danii
pod balastem.
S/S „TCZEW” — z Danii pod
balastem.

- STATKI NA WYJŚCIU:
M/S „KAPITAN STANKIE
WICZ” — do Finlandii z drob
nicą.
S/S BRYGADA MAKOW
SKIEGO — do Danii z węglem.
S/S „CIESZYŃ” — do Danii z
węglem.

M/T „SWIDER” ZATONAŁ
PRZY KEI SSR

WCZORAJ W NOCY przy na
brzeżu szczecińskiej Stoczni Re
montowej zatonał superkawaler
żwiotuskiej „Odry” — „Swi
der”. Jak poinformował z-ca
dyr. Stoczni na Gryfiej inż. Jer
zy NEY „Swider”, będący w
kapitałnym remoncie był pod
dawany na doku konserwacji
dna. Wczoraj po zejściu z doku
zaczął nagle nabierać wody i mi
mo akcji ratowniczej — zatonał.

Prace przy podniesieniu stat
ku podjęto Polskie Ratownic
two Okrętowe, statek ratownic
zy „Orkan” jest już na miej
scu. O ile wszystko pójdzie do
brze „Swider” zostanie podnie
siony w ciągu kilkunastu go
dzin.
Przyczyna zatonięcia statku
nie jest jeszcze znana. Zostanie
ona ustalona w trakcie podno
szenia jednostki. Istnieją do
mniemania, że statek został
przebalastowany, a niektóre za
wory kingstonowe były otwarte.
(WiB)

SPOTKANIE W BAMAKO?

ALGIER PAP. Po całym
dniu gorączkowej działalności
dyplomatycznej, pełnym nie
złychych perypetii, wszystko

wskazywało na to, że we wtó
rki, 29 października odbędzie
się w Bamako konferencja na
szczycie w sprawie pokojowe
go rozwiązania konfliktu algiersko
-marokańskiego z udziałem
prezydenta Algierii Ben Belli,
króla Maroka Hasana II, oc
sarza Egiptu Haile Selassie
i prezydenta Republiki Mali
Modibo Keity. W każdym ra
zie prezydent Mali zaczął opra
cowywać z ambasadorami zain
teresowanych krajów porządek
dziennej spotkania. W tej sy
tuacji na dalszym planie zna
lazły się walki na pograniczu
algiersko-marokańskim, acz
kolwiek nie pozostawały one
bez wpływu na rozwój rokowa
nia.

Akademia
Październikowa
w PAM

SZCZECIN przygotowywuje
się już do uroczystych obchodów
46 rocznicy Wielkiej Socjali
stycznej Rewolucji Październi
kowej.

Wczoraj uroczysta akadem
ia ku czci Wielkiego Październi
ka odbyła się w Pomorskiej
Akademii Medycznej. Przybyli
na nią wicekonsul ZSRR w
Szczecinie — A. IWANOW,
przedstawiciel KW PZPR —
W. BARTOSIEWICZ, profes
sorowie i studenci.

Okolicznościowy referat wy
głosił doc. dr M. PROCHO
ROW. Ponad stu pracowników
naukowych, technicznych i ad
ministracyjnych PAM zostało
wyróżnionych nagrodami przy
znaczonej przez rektora Akade
mii prof. dr A. KRECHOWIE
CKIEGO.

Z ostatniej
chwili

Mała Michelle
odnaleziona

NOWY JORK PAP. Po upły
wie 12 godzin od chwili upro
wadzenia z samochodu 5-let
niej dziewczynki, dwaj szefe
rzy ciężarówki spotkali dzie
cko na szosie w odległości kil
ku kilometrów od miejsca por
wania. Mała Michelle Moran
została odwieziona przez nich
do najbliższego szpitala w ce
lu zbadania. Sprawy porwa
nia dotychczas nie odnaleziono.

WEDEŁUG ZGODNYCH RE
LACJI Bliskoschodniej Agen
cji Prasowej MEN i korespondent
ów agencji zachodnich,
rząd algierski wyraził zgodę
na konferencję w Bamako. W
Rabacie podano oficjalnie do
wiadomości termin i miejsce
spotkania.

ZABAWA
NA 102

MŁODZIEŻOWY ZESPÓŁ w mł
dzieżowym repertuarze — oto jak
na krócej można scharakteryzować
występy „Niebiesko — Czarnych”
wraz z solistami. Oczywiście gwóź
dzien dwusobitny bardzo go
raczego programu jest Michał HU
RANO, o którego popularności i
obtrzymym talencie nie trzeba chyb
ba wiele pisać. Burano śpiewa
m. in. dwie ballady cygańskie oraz
niesmiertelne „Oczy czarne”, które
w jego wykonaniu są prawdziwą
eksplozją melodii i rytmu.

Z pozostałych solistów, którym
towarzyszy zespół i sympatyczne
trio wokalne, bardzo dobre wraże
nie zostawia po sobie oryginalny
interpretator piosenek z repertuaru
„Little” Ewy i Ray Charlesa — Cze
sław NIEMEN-WYDRZYCKI. Podoba
ją się także „weteran” polskiego
big-beatu Marek TARNOWSKI.
W grającym bardzo „hot” zespole
nie bez satysfakcji śledzimy so
łowki b. szczecińskie, gitarzystę
Janusza POPLAWSKIEGO. (get)

Drzyjcie dłużnicy!

INKASO Z POGRÓŻKAMI

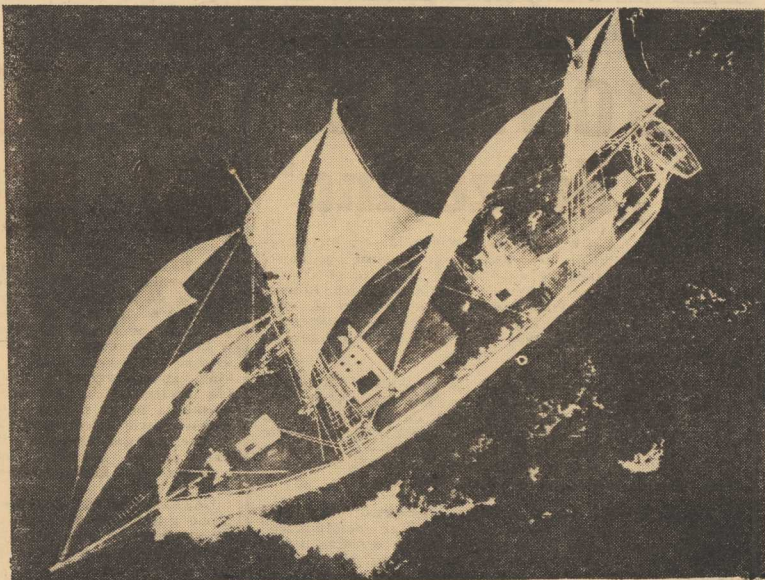
CZY WOLNO DYSKREDYTOWAĆ niewypłacalnego dłużnika w oczach opinii publicznej? — przed takim problemem stanęły ostatnio sądy austriackie w związku z działalnością wiedeńskiej firmy inkasa „Inter-Kasso”. Jej metody działania, żywcem przeniesione zza oceanu, budzą bowiem poważne wątpliwości w społeczeństwie austriackim.

GDY KTOŚ NABYŁ NA RĄTY łódzkę czy motocykl i załoga ze spłatą rat, otrzymuje od firmy „Inter-Kasso” przez list z zapowiedzią odwiedzin — i z ostrzeżeniem, że od wiedziny te powtarzać się będą w regularnych odstępach czasu, dopóki cała zaległość nie zostanie spłacona. A odwiedzin — to niebyle przyjemne: pod dom dłużnika zajechała furgonetka, polakierowana na jaskrawo żółty kolor, z wymalowaną wielkimi literami nazwą firmy i wyjaśnieniem, że chodzi o ściąganie należności. Już po upływie kilku minut cała okoliczność — sąsiedzi, sklepikarze, itd. — wiedzą, że X czy Y załoga z wykupieniem weksli, a więc nie zasługuje na zaufanie, a tym bardziej kredyt.

JEDEN Z MIESZKAŃCÓW WIEDNIA, „upomniany” w powyższy sposób, zaskarżył „Inter-Kasso” do sądu o naruszenie dobrych obyczajów handlowych. Skargę tę poparła prokuratura, argumentując, że prywatna firma — w przeciwnieństwie np. do komornika sądu — może po-

giwać się tą bronią także do wymuszenia roszczeń nieuzasadnionych, naruszając czyjeś dobre imię.

PRZYSIĘGLI jednak okazali się dla dłużników niewyrozumiali i pomysłowych inkasentów uniewinnili. Wyrok jednak nie jest jeszcze prawomocny — oskarżenie założyło apelację i obecnie w tej niecodziennej sprawie przenoszenia doświadczeń amerykańskich na europejski teren wypowie się austriacki Sąd Najwyższy. (j. o.)



Zamiast dwustronnych — wielostronne rozliczenia

Międzynarodowy bank współpracy gospodarczej

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG w Moskwie podpisano umowę o rozliczeniach wielostronnych w rublach transferowych i powołaniu do życia Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej.

UMOWA PRZEWIDUJE, że rozliczeń z tytułu wzajemnych dostaw towarowych i innych płatności będzie się dokonywać od 1 stycznia 1964 r. w rublach transferowych. Złoty par rytet rubla transferowego wynosi 0,987412 grama czystego złota. Wielostronne rozliczenia w rublach transferowych dokonują będzie Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej, będzie on także udzielał kredytu na transakcje umawiających się stron w dziedzinie handlu zagranicznego i w innych dziedzinach, będzie skupiał i przechowywał wolne środki w rublach transferowych, skupiał wolne dewizy i inną walutę krajów członkowskich Banku i innych krajów. MBWG będzie finansował i udzielał kredytu na budowę, rozbudowę i na działalność

przedsiębiorstw przemysłowych. Bank może też dokonywać rozliczeń w rublach transferowych z krajami, które nie są jego członkami. Ponadto za zgodą wszystkich członków Banku do umowy mogą się przylączyć inne kraje, podzielać jej cele i zasady. Rada MBWG składa się z przedstawicieli wszystkich krajów członkowskich, przy czym każdy kraj ma jeden głos, niezależnie od wielkości jego udziału w kapitale. Rada podejmuje decyzje jednomyślnie. Umowę podpisał przedstawiciel 8 krajów RWPG: Polska, Związek Radziecki, Czechosłowacja, NRD, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Mongolia. Siedzibą Banku jest Moskwa.

JAKIE JEST ZNACZENIE Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej? Mō-

wił na ten temat w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP dyrektor generalny Ministerstwa Finansów PRL, Henryk Kotlicki.

— Dotychczasowe rozliczenia w handlu zagranicznym naszych krajów — czytamy w wywiadzie — prowadzi się systemem dwustronnym. Istnieje obowiązek wyrównywania płatności z każdym partnerem oddzielnie. Nie ma możliwości użytkowania posiadanych nadwyżek płatniczych uzyskanych w handlu z jednym krajem dla płatności handlowych z innym krajem. Powoduje to konieczność ograniczenia wysokości obrotów do możliwości eksportowych partnera. Umowa o powołaniu Banku powinna doprowadzić do likwidacji tego stanu, gdyż od przyszłego roku, zamiast dwustronnych, wprawa dla wielostronne rozliczenia z tytułu wszystkich płatności handlowych i usługowych między 8 krajami RWPG. (CET)

„LATAJĄCE TALERZE” nad Argentyną?

RIO DE JANEIRO. W argentyńskiej wiosce Trancas (prowincja Tucuman) widziano w nocy z 21 na 22 października eskadrę „latających talerzy”. A oto fantastyczna relacja naocznych świadków:

Tajemnicze obiekty, których było sześć, poruszały nieruchomo w powietrzu przez około 40 minut w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od pierwszych zabudowań wioski. Wraz z ich pojawieniem się dał się odczuć zapach siarki, a temperatura powietrza wzrosła. Każdy z obiektów miał około 8 metrów średnicy, a na jego brzościach znajdowało się 8 okienek. Wydawały się one badacze teren przy pomocy dwu reflektorów, dających białe oraz czerwono-łotkowe światło, które załatało wioskę oślepiającym blaskiem.

Gdy niezidentyfikowane obiekty odleciały, wioskę Trancas przykryła gęsta chmura białego dymu.

SZKOŁA ŻEGLARSKA w Sztokholmie kształci zarówno młodzież męską jak i żeńską.

Na zdjęciu: szkolny statek „Lys” na Bałtyku w drodze protorodnej z Bornholmu na wyspę Öland. CAF

Dalekopis
Przyjaźni

NOWE PISMO BELGRADZKIE

PIERWSZEGO październik ukazała się w Belgradzie nowa gazeta popołudniowa pod nazwą „POLITIKA-EXPRESS”. Wydawana jest ona przez to samo wydawnictwo co popularny dziennik „POLITIKA”. Nowa popołudniowa szybko przyjęła się na jugosłowiańskim rynku czytelnicy.

STAN ZATRUDNIENIA

POD koniec pierwszego półrocza było w Jugosławii ponad 3 400 000 zatrudnionych. W pierwszym półroczu poważnie zmniejszyła się liczba osób poszukujących pracy — w 309 000 w styczniu do 197 000 w czerwcu. Z tej liczby 154 000 to pracownicy niewykwalifikowani. W sierpniu, jak doniosła Agencja TANJUG, nastąpił dalszy spadek osób niezatrudnionych.

NA LINII: JUGOSŁAWIA — NRD

JUGOSŁOWIAŃSKO — NRD — wskazuje stosunki gospodarcze i handlowe rozwijają się bardzo pomyślnie. Jak poinformował dziennikarzy minister handlu zagranicznego NRD, z Bałkowie, obroty handlowe między NRD a Jugosławia zwiększą się w tym roku o 20 proc. w porównaniu z poprzednim, a w 1964 roku wzrosły ten będzie jeszcze większy. Na Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu, Jugosławia zawarła z NRD umowy eksportowe na sumę 17 mln dolarów.

POLONICA

JUGOSŁOWIAŃSKIE czasopiśmielnictwo wykazuje żywe zainteresowanie problemami literatury i życia kulturalnego w Polsce. Miesięcznik „SAVKEMENIK” zamieścił ostatnio recenzję z III tomu „Stawy i chwały” J. Iwaszkiewicza oraz z opowiadania S. Mroźka. Różnorakie przejawy naszego życia kulturalnego znalazły także swe odzwierciedlenie w miesięczniku literackim „DELO” i tygodniku „KNIŽEVNI NOVINI”. Czasopismo „JURNAL” poświęciło cały swój numer problematyce polskiej. (CET)

Troska o zabytki

W LICZĄCYM prawie osiemset lat Lipsku (NRD) dużo uwagi i znaczne środki finansowe poświęca się na odbudowę względnie konserwację liczących w tym mieście zabytków. Ostatnio odrestaurowano m. in. obrzynany pomnik „Bitwy na rodow”. Wśród wielu zabytkowych domów zniszczonych w czasie ostatniej wojny, z odbudowanych w ostatnich latach jest „stara giełda handlowa” z 1678 r. dziś miejsce spotkań miłośników muzyki i literatury. Na najbliższe lata przewidziano odbudowanie „starej wagi” na rynku Lipska, a nadto otwarcie zabytkowych „starej doły barokowych (Katherine) Strasse,

Wyciąg ze śmiercią

LONDYN PAP. Jeden z dwóch zamieszkałych w Wielkiej Brytanii ludzi, których rytm serca jest regulowany przez specjalne urządzenie elektroniczne, zasłane miniaturową baterią, stwierdził kilka dni temu, iż bicie jego serca zaczyna zamierać. Wezwany miejscowy lekarz, stwierdziwszy, że bateria jest już na wyczerpaniu, zawiadomił policję i wraz z pacjentem wyruszył samochodem do odległego o 122 mile Londynu, gdyż tylko tam można było uzyskać pomoc. Na szosie samochód lekarza otoczyła eskorta policyjna, która przy dźwięku syren torowała mu drogę, aby pacjenta jak najszybciej mógł znaleźć się w szpitalu, gdzie okazało się, że został przyszywanym doświadczenie w ostatniej chwili. Po wymianie tranzystorów w baterie kierownictwa szpitala oświadczyło, iż stan pacjenta jest zadowalający.

MOŻNA CAŁYMI TYGODNIAMI BŁĄDZIĆ PO RZYMSKICH KINACH i nie znaleźć uznanego za najlepszy film włoski anno 1963 — „Lamparta”, który — jak pamiętamy — otrzymał na festiwalu w Cannes najwyższą nagrodę. Innym ciekawym zjawiskiem tego rzędu jest wyświetlanie głośnego filmu „Osiem i pół” Felliniego po cenach zredukowanych. Tłoku nie ma.

Okazuje się, że pewien właściciel kina rzymskiego zdobył wyłączność na wyświetlanie „Lamparta” i daje go w dawkach aptecznych. Mniej więcej co trzy tygodnie film idzie w jego kinie, ale tylko przez tydzień i po bardzo słownych cenach — przeszło trzy dolary za bilet. Oto znakomity przykład już nie tylko prywatnej, ale niepojącego wolnej inicjatywy.

Z Fellinim jest inaczej. Jego „Otto e mezzo”, czyli „Osiem i pół”, jest filmem, który nie zdobył sobie uznania szerokiej rzeszy publiczności. Jest bardzo elitarny. Przepłatanie

„Osiem i pół” za pół darmo (Korespondencja z Włoch)

się rzeczywistości ze wspomnieniami utrudnia zrozumienie filmu i w czasie seansu słychać na sali już nie tylko śmiechy w najmniej odpowiednich momentach, lecz — głośno wyrażane sądy mało pochlebne dla filmu i jego znakomitego zresztą twórcy.

Kino zaś jest jedyną prawie rozrywką na rzymskie wieczory. To wygląda trochę nieprawdopodobnie, lecz Rzym, niesłychanie ożywiony, ruchliwy, pulsujący życiem bardzo wielkiego miasta, robi się wieczorem dla tych, którzy schodzili już wielokrotnie jego ulice, wręcz nudny. Oprócz kina jest tylko możliwość zjedzenia dobrej kolacji. I taki jest nawet rzymski obyczaj, że wieczorem jedzie się na Zatybrze, gdzie w rozlicznych trattoriach można znaleźć nie byle jakie rozkosze podniebienia. Teatrul stalego w Rzymie nie ma. Opera nie jest najlepsza.

Na spotkanie z Melpomeną trzeba wyjechać do innych włoskich miast — do Florencji, Mediolanu, Genui, Neapolu, lecz zwawcy teatru twierdzą, że teatr włoski nie ma wysokiej noty w okresie powojennym i przestrzegają, że uparte uparcie się z Melpomeną może przynieść rozczarowanie.

T. ROJEK

PORTRETY I PAMFLETY

BOSMAN ze „Szczecina“

SZCZURY ŁADOWE, no, nie z Wyrzeża — z głębi kra- ju, wyobrażają sobie, że wijk morski to musi być kawał chłopca. A gdy postyją o bosmanie, to widzą go (skutli- dziewiętnastowiecznej literatury) z fajką w zębach. Bosman ANTONI LIKUS zupełnie nie pasuje do tych pojęć. Ani barczysty, ani brodaty i krokiem na lądzie nie kołysze. Ale to morny chłop. Tym, odpowiada pojęciom mieszczuchów o marynarzach.

Lecz nie na oceanach dopiero się zahartował. W czasie wojny (urodzony i wychowany w Pas de Calais) był francuskim „maquis”. Poem przeszedł do regularnej armii. „Czerwony” był (dwóch wujków „dobrzyszczaków” zginęło w 1936 roku w Hiszpanii, a ojciec w „bieda—szybie”), więc w 1945 roku, w mundurze, przyjechał do Polski. Do Szczeci- na. Zdemobilizował się dopiero w 1949 roku.

TERAZ PLYWA już na sześćdziesiątym czwartym z kolei statku. Bo najpierw pracował w zakładzie „oblatywaczy” czyli w takiej ekipie, która odbiera statki ze stoczni i wy- próbówkę je jeszcze przed dziewięcym rejsem. Ale już parę dobrych lat waleśa się po różnych morzach świata — od Skandynawii do Malajów i Japonii, od Adenu i Egiptu do Indonezji i na Kubę.

BOSMAN, to bezpośredni zwierzchnik pokładowych marynarzy, gospodarz statku. Must znać wszystkie

jego zakamarki — od top- pów (szczytów) masztów aż po zęby (statkowe scie- ki). Odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo pracy morskich robotników. Zda- rza się czasem, że musi ich dopiero wtajemniczać w marynarskie rzemiosło. Tak było, na przykład, kie- dy bosman Likus odpro- wadzał m/s „Sajudi” ze Szczecina, gdzie został zbu- dowany, do Indonezji. Ma- lo, że miał wtedy na po- kładzie tylko cztery osoby zalogi, ale wśród nich by- ło dwóch kucharzy okręto- wych i dwóch... dziennika- karzy.



(Fot. E. MESSER)

Nie, nie narzeka bosman na nich, mówi, że nawet nie źle dawali sobie radę z ciężką na morzu harówką. A morze tylko z łądu, albo z kabiny pasażerskiej wy- daje się romantyczne. Dla marynarzy jest terenem morderczej nieraz pracy. WIĘC JEST Antoni Li- kus bosmanem na „Szczeci- nie”. To tak, jak gdyby pływł na flagowym statku swego miasta, jak by się ze stym miastem nie rozstawał w rejsach... E, staje się ładowo celnym, hej bosmanie, kochany bo- smanie.

JAROMIR TRYGLAW

Cieńsze niż włos

GORLICKIE ZAKŁADY MA- TERIAŁÓW IZOLACYJNYCH wyprodukowały w laborato- rium i wprowadziły do pro- dukcji masowej włóknó grubo- ści zaledwie 10 mikronów. Jest to najcieńsze z dotychczas wy- produkowanych w Polsce włó- kien użytkowych, a zarazem najtrwałsze i nie podlegające wpływowi temperatury. (a)

Dobry rok TWP

NA TRZECIM MIEJSCU W KRAJU

O DZIAŁALNOŚCI Szczecińskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej sporo się pisało, ale, niestety, niewiele dobrze: była to do niedawna organizacja dość martwa, czego wyrazem był m. in. fakt, że w opinii własnego Zarządu Głównego spada w latach ostatnich do jednego z ostatnich miejsc w kraju, mianowicie do... 15-tego! Na tę niepowodzenia zło- żyło się sporo czynników, że wymienimy tu przede wszyst- kim: słabość zarządków i powiatowych i powiatowych zespo- łów prelegentów, aby mało uwagi poświęcając wsi szcze- cińskiej i in. W r. 1961 — 62 TWP zorganizowało w całym województwie zaledwie 1650 odczytów, z tego tylko około 10 proc. na wsi. Dodajmy, że dość powszechnie narzekano na słaby poziom prelekcji, na przypadkowość tematyki — co wynikało z niedostatecznej specjalizacji prelegentów.

LATEM 1962 r. przeprowa- dzono gruntowną reorganizację TWP, zarówno w Szczecinie jak i w miastach powiatowych. Urealniono postulat specjaliza- cji prelegentów — istnieje dziś 13 sekcji, w tym medyczna, prawnicza, historyczna, rolni- czo-techniczna. Owocem tej orga- nizacji są już widoczne. W r. 1962 — 63 zorganizowano 5882

odczyty (w tym 3165 na wsi). W ocenie Zarządu Głównego szczecińska organizacja TWP zajęła trzecie miejsce w skali krajowej, zarówno pod wzglę- dem operatywności jak i treści pracy. Istotnie, nie słyszymy już prawie dawnych narzekań na poziom prelekcji, prelegen- ci dobierani są rozsądnie, wg specjalności.

Ogółem w r. 1962 — 63 frek- wencja na odczytach TWP osi- ągnęła imponującą liczbę 260 712 osób. Charakterystycz- ne, że największą frekwencją cieszyły się prelekcje na tema- ty sanitarno-higieniczne i swia- łopoglądowo-medyczne (1 800), wygłaszane przez lekarzy (zda- rza się, że słuchacze otrzymują przy okazji bezpłatne porady). Na drugim miejscu jest tematy- ka prawnicza (1 720 prelekcji), na trzecim — techniczno-rolni- cza (331). Słuszkowo mała licz- ba odczytów na temat techniki wynika, niestety, z trudności nawiązania stałej efektywnej współpracy z NOT, jako orga- nizacją, skupiającą największą fachowców z tej dziedziny.

KIERUNEK: przede wszyst- kim wieś, utrzymany jest rów- nież w drugiej akcji TWP mia- rowicie w organizacji Uniwersy- tetów Powszechnych. Było ich ogółem w r. 1962 — 63, 54, w tym 43 na wsi, przeważnie w PGR-ach. W nowym roku oświatowym 1963 — 64 TWP planuje zwiększenie ogólnej liczby Uniwersytetów Pow- szechnych do 108, również przede wszystkim na wsi, w no- wo powstających ROK-ach, (m. in. od LXI, powstaje taki Uni- wersytet w Korytowie). Cena zubożycia TWP staje się fakt, że wiejskie Uniwersytety Pow- szechnie otrzymują pewne pra- wa, mianowicie po wysłucha- niu określonej liczby wykła- dów, absolwenci dopuszczani będą do egzaminu, a po jego

zdaniu uzyskują wyższe kwalifi- kacje, a przez to — zwiększo- ne pobory.

OCZYWIŚCIE w pracy TWP są jeszcze braki. Do najpo- ważniejszych należy niedosta- łeczne jeszcze uwzględnianie w odczytach tematów współcze- snej techniki i chyba także problemów naukowych światop- oglądu. Dalej — brak syste- matycznej współpracy z wiek- szością Powiatowych Domów Kultury. Także niedostateczne wciąż jeszcze wykorzystywanie filmów oświatowych (zaledwie około 10 proc. prelekcji ilu- strowanych jest odpowiednimi filmem). Nad pokonaniem tych trudności pracuje się w Za- rządzie Wojewódzkim i — miejmy nadzieję — ze skutecz- nie.

Rok ubiegły, mimo tych za- strzeżeń, uznać trzeba za do- bry, a wynikiem kierunku pra- cy za całkowiec słuszne.

(F. J.)

Na Dzień Nauczyciela

- ★ Wystawa w Zamku
★ Spartakiada nauczycieli - sportowców

W LISTOPADZIE, jak co roku obchodzą będziemy Dzień Nauczyciela. Z tej okazji Zarząd Okręgowy ZNP organizuje w Zamku Szczecińskim wystawę twórczości artystycznej, publicystycznej i nau- kowej nauczycieli. Wśród naszych pedagogów wie- lu jest takich, którzy, w godzi- nach wolnych od pracy zawodowej i działalności społecznej, upra- wiają z amatorską różną dzie- dziną sztuki, m. in. plastykę i fo- tografikę, parają się publicysty- ką. Spora grupa nauczycieli zbiera obecnie materiały do monogra- fii szczecińskich powiatów, miast i miasteczek. Inni piszą prace pamiętnikarskie. Wśród nauczycieli też krzewi się ruch racjonaliza- torski w dziedzinie wykonywania pomocy naukowych.

Te wszystkie prace, stanowiące niemalą dorobek pedagogów na- szego województwa, Zarząd Okrę- gowy ZNP pragnie na wystawie w Zamku pokazać społeczeństwu. Już zapewniony jest udział co najmniej 250 eksponatów. Działal- cze ZNP zwracają się jednak do wszystkich „nauczycielskich talen- tów”, których dotąd jeszcze w terenie nie „odkryli”, o pine zgła- szanie dalszych prac na wymie- nioną wystawę. Oprócz niej z okazji przygotowują do Dnia Nauczyciela 9 i 10 listo- pada w Zespole Szkół Rolniczych w Dąbju odbędzie się spartakiada nauczycieli sportowców. (Karp)

TŁUMACZ W KABINIE

POT PERLI SIĘ na stronie, ko- znała przyklejona do eiała... Po dwudziestu minutach tłumaczenia w kabinie, mój znajomy hiszpan jest wykończony. Zmien- nik już czeka w gotowości. — Czy dwadzieścia minut to nor- ma? — pytam pana Leona Ter- Oganjana, członka kierownictwa nowo powstałego w Warszawie Wyż- szego Studium Języków Obcych. — Tak. Tłumaczenia kabinowe są niezwykle wyczerpujące. Wyma- gają nie tylko absolutnej czynnej znajomości kilku języków, ale i szybkiego refleksu. Tłumacz musi natychmiast „oddać” w obcym języku nie tylko każde słowo, ale niemal, westchnienie mówcy; całą skomplikowaną, nieraz pełną subtelnych odcieni, treść jego wy- powiedzi. — Wyobrażam sobie, jakim kun- dzem musi być błyskawiczne tłumaczenie dźwięków! — No właśnie! To jedno choćby daje pogląd na konieczność szyb- kiego refleksu tłumacza kabino- wego. — Na Studium zgłosiło się ponad 300 osób, a tylko połowa z tego zdała egzamin i została przyjęta. Dominują dziewczęta. Chłopców jest tylko 20! Studia trwają 4 i pół roku. Zajęć w tygodniu jest 36, a więc jak na najbardziej „pracochłonnych” wydziałach — architekturze czy medycynie. — Zapotrzebowanie na tłumaczy kabinowych stało się przyczyną stworzenia naszej uczelni — mó- wi pan Ter - Oganjan. — Jeśli w Polsce odbywa się jeden kongres czy spotkanie międzynarodowe, no to jeszcze wystarczy stara kadra tu- maczy. Ale gdy jednocześnie są dwie imprezy tego typu, to już koniec. Nie ma kim pracować. A takich sytuacji współczesne życie stwa- rzać będzie coraz więcej... — Mówił pan o specyfice tłumaczenia kabinowego i o szyb- kim refleksie. Czy wobec tego, stare metody nauczania, polegają- ce na biernym przyswojeniu ję- zyka, muszą iść do lamusa? — Najzupełniej! I właśnie na tych nowych metodach polega „in- ność” naszego Studium. Ale niech nie mów opis — tak nam oby- — a sama rzeczywistość.

Wymowa laboratoryjna, a mamy ich dwa, to dar UNESCO dla Studium. Tu student przyśwa- dza sobie prawidłową wymowę. Spec- jalny dwudźwiękowy system umoż- liwiał mu słuchanie siebie i nagra- nia na taśmie i jednocześnie ko- rygowania tego, co mówi, z praw- dliwą wymową wykładowcy. Student musi wpasć w nawyk poprawnego mówienia. To, jak mówić, nie może być dziełem nymysu. Musi mieć charakter spontanicz- ny, natychmiastowy. A to właśnie refleks.

Rozmawiała: BARBARA MODRZEJEWSKA

JESIENNY SPACER

(Foto W. Cieślak)





Ładysz za rok w Sopocie?

PROSIMY NASZEGO ROZMOWCĘ, by zechciał jeszcze raz powtórzyć to, co powiedział. Rzecz brzmi bowiem wręcz rewelacyjnie.

— Wcale się pan nie przeszywał — stwierdza ze smutkiem nasz rozmówca. Rzeczywiście wbiegłem do swego repertuaru piosenki...

Rozmawiamy z solistą Opery Warszawskiej, światowej sławy barytonem **BERNARDEM ŁADYSZEM**, który występował na wielu europejskich scenach operowych i estradach obok tak słynnych śpiewaków jak Meneghini Galas, Victoria de Los Angeles, Antonietta Stella, Boris Christow, Cezary Siepi.

— Zdziwił się pan — mówi Bernard Ładysz — że sięgam po lekką canzonę? Z kolei mnie dziwi pana zaskoczenie. Przecież artystę operowego mogłoby z powodzeniem śpiewać piosenki, gdyby o nich pamiętał... panowie kompozytorzy.

— Może więc zobaczmy pana kiedyś na estradzie sopockiego festiwalu?

— Niech pan nie żartuje — odpowiada artysta. — Głowę jestem czynie się deklarację po raz pierwszy wobec pana — wystąpić na festiwalu piosenki. Choćby w przyszłym roku.

Rozm. Z.K. ROGOWSKI

CO PRAWDA Nancy Wilson (na foto) nie uzięła udziału w tegorocznym, warszawskim „Jazz-Jambo ree”, tym niemniej z roku na rok impreza ta (dziś ostatnie koncerty) cieszy się coraz większym powodzeniem wśród zagranicznych solistów.

Marek DONAT

Podróż w krainę JAZZU

MÓWIA O NIM, iż jest „najbardziej sduwiewającym zjawiskiem w całej historii muzyki światowej” (L. Siokowski), choć nie brak mu także zdecydowanych przeciwników. Kilka krotknie zresztą ogłaszano już uroczyste początek jego końca.

TYMCZASEM jazz rozbrzmiewa dziś zarówno w Tokio, jak i Warszawie, Sztokholmie, Melbourne czy Leningradzie... Muzyka ta narodziła się w początkach naszego stulecia i, jak pi-

szce francuski krytyk André HOEGER — „wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie powinna była przekroczyć brzegów dolnej Mississipi. Kto ze współczesnych mógł przewidzieć, że folklor niewielkiej grupy ludzi stanie się za 15 czy 20 lat językiem całego narodu, a w kilka lat później — fenomenem na skalę światową?”

Kariera jazzu jest jedną z najbardziej zdumiewających karier naszych czasów. Ten również płyty gramofonowej i filmu, m. in. dzięki ich wydanej pomocy, w bardzo krótkim czasie dokonał prawdziwego podboju wszystkich niemal kontynentów. Przez wszystkie etapy swojego rozwoju, dzielone z grubszą na erę jazzu nowoorleańskiego, dalej swingu i modern jazzu, muzyka ta inspirowała ludzi nie tylko ze swego kregu. Jazz stał się natchnieniem dla wielu kompozytorów muzyki poważnej (Milihaud, Strawinski), leży u podstaw twórczości najpopularniejszego kompozytora amerykańskiego — Gershwin, wreszcie znakomita większość pozycji światowego repertuaru muzyki rozrywkowej zawdzięcza swoją wartość temu, co jest w niej rdzeniem z jazzu. Ostatnio obserwowaliśmy niezwykle interesujące próby mariażu muzyki poważnej z jazzem (tzw. trzeci nurt).

Jazz od samego swego zarania był muzyką ludową — dziś jest nią nadal, w najszerzej pojętym znaczeniu tego słowa. Oto co pisze na ten temat Leo pold TYRMAN: „Niekiedy filozofowie utrzymują, że początkiem sztuki jest zawsze folklor, ludowa twórczość artystyczna, lub semiartystyczna. Wraz z rozwojem sztuki, jej natura komplikacja i ufin-

ymieniem sztuka odrywa się od ludu i szuka sobie jakiegoś mecenasa. Często zostaje bez mecenasa i bez ludu. Jazz jest rzadkim przykładem gdy jakaś sztuka opuściwszy folklor, a nie znalazłszy mecenatu, wróciła do ludu, do szerokiej masy i wśród nich została”.

Helena wystąpi w „Olimpii”

NA GRUDNIOWE WYSTĘPY do paryskiej „Olimpii” zaproszona została także, oprócz uprzednio już zaangażowanych „Niebiesko - Czarnych” i Michaja Burano, szwajcarska piosenkarka **HELENA MAJDANIEC**. Obecnie Helena bierze udział w zdjęciach do nowego, muzycznego filmu DEFY. (ms)



Bea słów...

EDGAR WALLACE

CÓRKA WIEŹNIARKI

49

POWIEŚĆ

— Ależ, musiało ci się przysnić!
— Nie podobnego. Wcale nie spałam. Posłuchaj! Gdzieś daleko rozległ się odgłos zamykanych drzwi. Lois podbiegła do okna i podniosła roletę, wyjrzała na ulicę. Zdażyła jeszcze dostrzec jakąś męską postać, idącą szybko w dół Charlotte Street.
— O! Widzisz go? Nie poznajesz? Przecież to Michał Dorn! Lizzy wychyliła się mocno przez okno i po jakimś czasie wróciła do pokoju z przestraszoną twarzą.
— Trudno mi coś powiedzieć — rzekła ostrożnie. — Twierdzisz, że Dorn był tu, w twoim pokoju?
— Lois przytaknęła głową. Drugi szok, przychodzący wkrótce po pierwszym, zupełnie ją wytrącił z równowagi.
— Wiec jak to? — Lizzy jeszcze nie była przekonana. — Był tutaj? W tym pokoju? — Ale jedno uważnie spojrzenie na przyjaciółkę przekonało ją, że Lois się nie myliła. Lizzy pobiegła do kucharki i przyniosła

szklanke wody. Lois skwapliwie wypila chłodny, orzeźwiający płyn.

— No... ale trzeba przyznać, że facet ma tupet! — powiedziała Lizzy, siadając na krześle i patrząc szeroko otwartymi oczami na towarzyszkę. — I co tu robił?

— Nie mam pojęcia. Stał przed toaletką. Widziałam go tylko sekundę, a potem ta wstrętne lampka wygasła.

— Ale ma tupet! — powiedziała Lizzy. — Wszystko ma swoje granice. Wedrzeć się do sypialni młodej kobiety w środku nocy tylko w tym celu, żeby się jej przedstawić — wydaje mi się bardzo nie po dżentelmeńsku.

Louis roześmiała się lekko.

— I nie rozmawiał z tobą?

Louis potrząsnęła głową przecząco.

Lizzy podeszła do drzwi i otworzyła je, popatrzyła na klatkę schodową jak gdyby chciała sobie uprzytomnić niehonorowy sposób wyjścia nocnego gościa.

— Przyniła ci czekoladki — zaczęła. — Oczywiście Lois zatrzymały się przypadkowo na toalecie; po czym natychmiast zerwała się z krzesła z głośnym okrzykiem.

— Czekoladki zniknęły! — zawołała, a jej towarzyszka szeroko otworzyła usta ze zdziwienia.

— Zniknęły? A gdzie się podziały? Czy leżały tu — wskazała na toaletkę.

— Postawiłam pudełko na toalecie, żeby z samego rana nie zapomnieć — przynajmniej tak mi się wydaje. Szybki przegląd kuchni nie dał żadnych pozytywnych wyników.

— Może się zastanowił, że nie będzie zadowolona i zakradł się w nocy, żeby zabrać czekoladki z powrotem? — powiedziała nie przekonująco Lizzy.

51

— Nic nie rozumiem... Zupełnie nie mam pojęcia! W tym momencie usłyszały, że ktoś je woła, a kiedy Lizzy otworzyła drzwi, okazało się, że to stary pan Mackenzie.

— Czy się coś stało? — spytał zaniepokojony.

— Ten człowiek chyba nigdy nie sypia — mruknęła Lizzy pod nosem. — Powinien wziąć posadę nocnego stróża. Nie, nie, proszę pana. Wszystkiego w porządku.

— Słyszałem przed chwilą, jak ktoś schodził po schodach i wyszedł na ulicę — powiedział starszy. — Pomyslałem, że może ktoś z was, panienki, zaszła.

— Nie, nie, panie Mackenzie — powiedziała głosniej Lizzy. — To tylko ja! Zeszłam na dół, żeby się przekonać czy panna Reddle zamknęła frontowe drzwi. Dobranoc, panu!

Wróciła z bardzo zamyśloną miną.

Trzecia godzina nad ranem jest odpowiednia do tańczenia foxtrotu, ale trochę mniej odpowiednia do tego, by młodzi ludzie szperali po ciużych pokojach. Co zamierzasz zrobić, Lois? W każdym razie jedno jest w tym dobre, że zaoszczędzi ci kosztów zurotu przesyłki. Mam urażenie, że dobrze by nam zrobiła szklanka herbaty.

O ile chodziło o Lizzy, to każda okazja naciągania się dla niej do wypicia herbaty. Wybiegła do kuchni, skąd po dziesięciu minutach wróciła, niosąc dwie filiżanki porządnego napoju, który Lois przyjęła z wdzięcznością i zauważyła, że chociaż herbata przyrządzona była przez Lizzy — cukiem się dała pić.

— Widzę dwa sposoby zatłumienia tej sprawy: jeden — to dać znać na policję, a drugi — rozmówić się z panem Dornem. Myślę, że wybiorę ten drugi. Daj mi jeszcze raz jego adres, dobrze?

(Ciąg dalszy nastąpi)

KŁOPOTY Z DEFINICJĄ

NIE MA WŁASCIWIE dokładnej definicji muzyki jazzowej. Za zbilżone do doskonałości uważa się sformułowanie amerykańskiego teoretyka, Marshalla STEARNSA, dyrektora Instytutu Jazzowego w N. Jorku, które brzmi:

„JAZZ — na pół improwizowana muzyka amerykańska, odznaczająca się bezpośrednią komunikatywnością i ekspresją, charakterystyczną przez swobodne używanie ludzkiego głosu i złożony, pulsujący rytmem; jazz jest wynikiem trzystuletniego przetwarzania w Stanach Zjednoczonych muzycznych tradycji europejskich i zachodnioafrykańskich; jego głównymi składnikami są — europejska harmonia, europejsko - afrykańska melodyka i afrykański rytm”. W definicji Stearnsa największe zastrzeżenia budzi sformułowanie „muzyka amerykańska”.

Sukces Józefiny Baker w USA

PARYŻ. Dziś Józefina Baker, powróci do Francji po triumfalnym tournée artystycznym po Stanach Zjednoczonych. Słynna artystka nadebrała z USA do swego sekretarza list, w którym pisze, iż podpisała nowe kontrakty na występy w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, co pozwoli jej przezwyciężyć trudności finansowe, zagrażające przyszłości międzynarodowej grupy. 11 zaadaptowanych przez nią gier,

Zaczął się od Koła nr 100...

PIĘKNY JUBILEUSZ KLUBU Z UL. CHOPINA

Spółdzielczy Klub Sportowy „CZARNI” istnieje 10 lat. Jubileusz szcześcińskich spółdzielców zbiega się w tym roku z 10-leciem istnienia zrzeszenia „START”. Z racji tej podwójnej uroczystości, sekretarz klubu — P. Henryk WLAZŁO w wywiadzie udzielonym przedstawieliowi „KURIERA” poinformował o pierwszych latach istnienia klubu, jego sukcesach, trudnościach i zamierzeniach. Oddajmy zatem głos sekretarzowi:

— ZACZĘŁO się wszystko w 1953 roku. Z inicjatywy prezesa Konrada **RONOWSKIEGO** przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy powstało Koło Sportowe nr 100. W 1957 roku, po wielkiej reorganizacji w polskim sporcie, koło przekształcono w klub. Pierwszym działacze „Czarnych” to — wspomniany już prezes **RONOWSKI**, Stanisław **MALAK**, Jan **STALEWSKI**, poseł Zdzisław **SIEDLEWSKI**, Tadeusz

STADNICZENKO. Wszyscy oni pracowali do dziś w klubie, są jego siłą napędową.

— **NIE JESTEŚMY** klubem — gigantem, ale posiadamy 10 sekcji zrzeszających 450 zawodniczek i zawodników. Naszym „oczkiem w głowie” jest sekcja kajakowa, sekcja, która przysporzyła klubowi i sportowi szcześcińskiemu wiele laurów. Szczęśliwy się również kołarzem, młodymi wicemistrzami Polski „Startu” w kajakówce. Pozostałe sekcje: piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego, l.a., szachowa, sportu masowego i turystyki, borykają się z dużymi trudnościami i, niestety, nie wyszły jeszcze poza ramy rozgrywek na szczeblu wojewódzkim.

SZCZYCIMIY SIĘ takimi zawodnikami jak **MARCHLIK** i **SALAMON** (kajak), **MIKOŁAJCZYK** (w piątek otrzymał powołanie do kadry narodowej polskich szosowców) i **HAUSZCZAK**. Z dumą mówimy o młodej drużynie koszykarek.

Wprawdzie piłkarzom nigdy nie udało się awansować do II ligi, ale fakt kilkakrotnego zdobywania mistrzostwa ligi okręgowej i wywalczenie prawa o awans do II ligi, są niewątpliwymi sukcesami piłkarzy „Czarnych”.

AUTORAMI sukcesów naszych zawodników jest 3 trenerów i 8 instruktorów. Liczba ta skromna, ale chyba najbardziej obrazująca pojęcie „wielkości klubu”.

— **Egzystencję** swą opieramy głównie na pomocy udzielanej przez spółdzielnię zrzeszoną w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy, Wojewódzkim Związku Spółdzielni Inwalidów i Związku Krajowym. Budżet nasz zamyka się kwotą 1165 tys. złotych.

Turniej czy parodia?

W **PIĄTEK** w Hali Sportowej rozpoczął się turniej koszykówki kobiet i mężczyzn. Miały w nim uczestniczyć najlepsze drużyny województwa szcześcińskiego, ponieważ zawody były zarazem eliminacjami do Spartakiady Tysiąclecia. Zwycięzca turnieju miał się spotkać z przeciwnymi zespołami okręgów: bydgoskiego, gdańskiego i koszalińskiego. Tymczasem turniej stał się parodią, ponieważ z 10 drużyn mających uczestniczyć w zawodach, do walki stanęły zaledwie 1 z 9 (!!) zespoły. Dlaczego? Okazało się, że kierownictwo takich klubów jak AZS i Kusy nie zalażyły na czas badań lekarskich swoich zawodniczek i słusznie zostały nie dopuszczone do turnieju. W rezultacie na sześć mających się odbyć meczów rozegrano zaledwie dwa. W piątek meška drużyna Ognia pokonała Pogon 71:52 (33:26), natomiast wczoraj w pojedynku zespołów kobiecych AZS wygrał z MKS Kusy 43:41 (25:23). Informujemy, że dziś o godz. 16.30 w ostatnim dniu „turnieju” odbędzie się tylko jedno spotkanie drużyn kobiecych AZS — Czarni.

(B. Jan.)

Pierre ALBOU z Cannes pobil rekord w locie na spadochronie holowanym przez motorówkę. Przelot odbył się na trasie długości 200 km z Monte Carlo do Geny i trwał 4 godziny 45 minut. (Foto — CAF)

Odra - Arkonia 3:1 Krajewski strzelił gola z połowy boiska



OPOLE PAP. W JEDNYM SOBOTNIM MECZU O MISTRZOSTWO I LIGI PIŁKARSKIEJ, OPOLSKA ODRA POKONAŁA ARKONIE 3:1 (2:0). BRAMKI ZDOBYLI: DLA ODRY — FRASEK W 7 MIN., GAJDA W 18 I JAREK W 53 MIN., DLA ARKONII — KRAJEWSKI W 83 MIN. SĘDZIOWAŁ PULAP Z KATOWIC. WIDZÓW 5 TYS.

MECZ stał na słabym poziomie. Odra oszczędzała się przed wyjazdem do Szwecji na mecz z Norrkoepingiem, a ponieważ i Arkonia nie reprezentowała wysokiego poziomu, przez większą część spotkania wiał nudą.

W **ATAKU** Arkonii, stosującym szablonowe akcje rozpoczęte, jedynie **PYKA** a okrasami **GZEL** próbowali pomysłowych ataków. Błędem drużyny gości było jednak forsowanie gry środkami pola, gdzie znajdujący się ostatnio w dobrej formie **BREJZA** i **LUCZYSZYN** nie dopuszczali do strzału.

W **ODRZE** podobnie się tym razem prawoskrzydłowy **FRASEK**. Jego szybkie rajdy budziły powszechne uznanie. **JAREK** i **GAJDA** wypadli słabiej, rezerwując siły na Szwecję.

Mając zapewnioną przewagę 3 bramek, na kilkanaście minut przed końcem spotkania, Odra zaczęła nawet grać nonszalancko. W tym okresie niepotrzebne wyjście Kornka aż na środek boiska kosztowało gospodarzy utratę bramki. Błąd reprezentacyjnego bramkarza wykorzystał Krajewski, posyłając piłkę przez połowę boiska, do bramki Odry.

Przygotuj się 6 ale do Innsbrucku pojedają tylko trzy

JUŻ od czerwca kadra olimpijska łyżwiarek przygotowuje się do igrzysk w Innsbrucku. Na kolejnych zgrupowaniach w Orlowie, Jeleniej Górze i wreszcie w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Warszawie, zawodniczki: Elwira **SEROCZYŃSKA**, Helena **PILJCZYKOWA**, Bożena **KALBARCZYKOWNA**, Adela **MROSKE**, Danuta **TARNACHOWICZ** i Barbara **FRAKIEWICZ**, b. solidnie trenowały przed trudnym sezonem olimpijskim. Zgodnie z decyzją PKOl, na igrzyskach Olimpijskich Polskę będą reprezentować trzy łyżwiarki.

Sport w TV

DZIS o godz. 11.55 oglądamy w szcześcińskiej TV mecz piłki nożnej **POŁONIA Bytom — LEGIA Warszawa**. Sędzią tego spotkania będzie p. Polewski ze Szczecina.

O **godz. 15.30** berlińska TV nada film z trójmeczem lekkoatletycznego **BULGARIA — POLSKA — NRD.**

(n)

Puchar Polski rozlosowany

- **Pogon gra z Zawiszą**
- **Arkonia — z Warmią**

NA **OSTATNIM** posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN rozlosowano spotkania 1/16 Pucharu Polski z udziałem drużyn I-ligowych. Szcześcińskie drużyny grają pierwsze mecze na wyjeździe.

W dniu 17 listopada br. **POGON** jedzie do Bydgoszy na mecz z **ZAWISZĄ**, a w razie wygranej spotka się u siebie ze zwycięzcą meczu **ARKA Gdynia — LKS.**

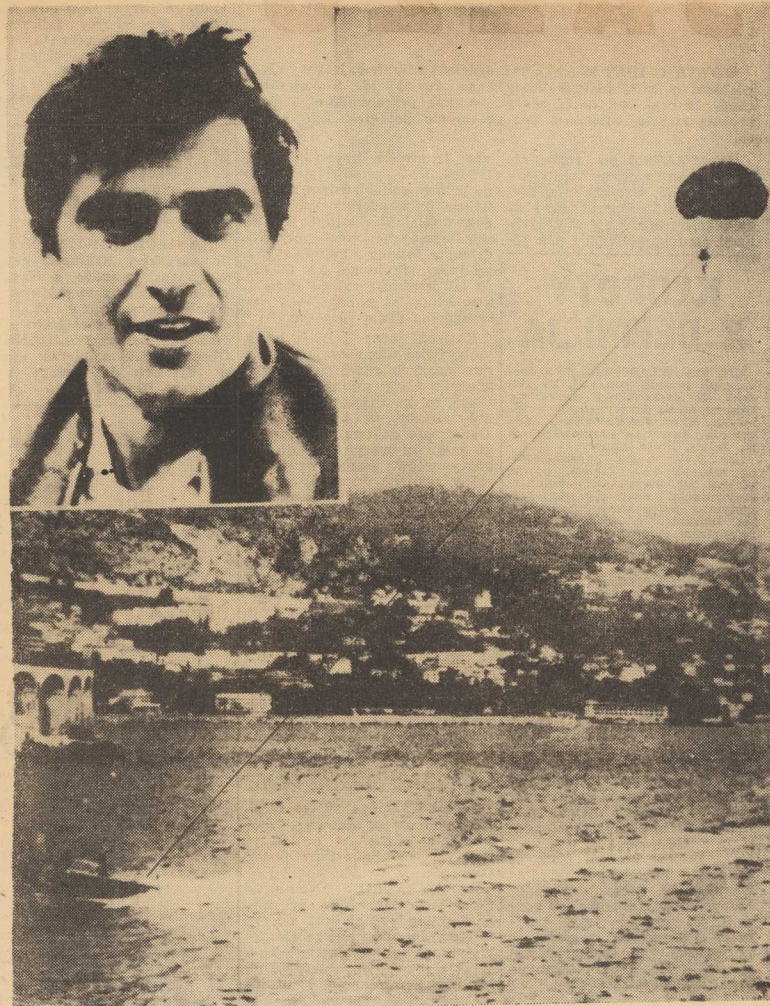
ARKONIA grać będzie z **WARMIĄ** w Olsztynie i ewentualnie w następnej rundzie ze zwycięzcą meczu **START Łódź — SZOMBIERKI Bytom**, również na wyjeździe. (n)

III liga

WCZORAJ w zaległym spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej **BLEKITNI** Stargard przegrali z **Pogonią** 1-3 (0:2). Bramki dla Pogoni zdobyli: Wiącek 3 i Trywiański 1. (n)



Godz. 14 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi **POGON — UNIA Racibórz**.
Godz. 16.30 — Hala Sportowa przy ul. Narutowicza — turniej koszykówki kobiet i mężczyzn.



Zawiadomienie

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie zawiadamia PT Odbiorców, że 31.X.1963 r.

SKŁADY DYSTRYBUCYJNE „CPN”

na terenie m. Szczecina i woj. szczecińskiego nie będą czynne z powodu przeprowadzanej rocznej inwentaryzacji produktów.

DYREKCJA

3833-K

23 października 1963 roku zmarł

MICHAŁ RITTER

odznaczony Srebrnym Gryfem Pomorakim, Srebrną Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza” i Odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”.

W Zmarłym tracimy ofiarnego i długoletniego pracownika i współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

RADA SPÓŁDZIELCZA, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY SP-NI PRACY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO I ZALEWOWEGO „CERTA” W SZCZECINIE

3637-K

Przetargi

Okręgowe Biuro Artykułów Rolnych w Szczecinie, ul. Matejki 34, ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu marki Skoda 1201, nr silnika 366746, nr podwozia 366746. Przetarg odbędzie się na warunkach określonych zarządzeniem Ministra Komunikacji (M. P. nr 66, poz. 315 z 1960 r.), w dniu 11.XI. 1963 r. o godz. 10 w Szczecinie-Dąbiu, ul. Goleniowska 25/28, gdzie powyższy samochód można oglądać w dniach 7, 8 i 9 listopada 1963 r. od godz. 10-15. Prawo do udziału w przetargu posiadają spółdzielnie, organizacje społeczne oraz osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawia zaświadczenie z Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej stwierdzające, że nabycie przez nie pojazdu ciężarowego jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową. Cena wywoławcza wynosi zł 33 250. Uczestnicy przetargu winni wpłacić do kasy Okręgowego Biura Artykułów Rolnych w Szczecinie, ul. Matejki 34, albo na konto w Narodowym Banku Polskim I/O/M, nr konta 1411-6-153, najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 3834-K

Pomorska Brygada WOP w Szczecinie ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż dwóch ciągników marki „Ursus” C-45, cena wywoławcza 12 000 zł oraz przetarg nieograniczony na sprzedaż dwóch samochodów osobowych marki „Warszawa”, nr podwozia 19539 i 5677, cena wywoławcza 30 000 zł. W przetargu mogą brać udział spółdzielnie, organizacje społeczne oraz osoby i przedsiębiorstwa prywatne. Przy nabyciu ciągników osoby winne przedstawić zaświadczenie z Wydziału Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie stwierdzające, że nabycie ciągnika jest uzasadnione w związku z działalnością gospodarczą w Pomorskiej Brygadzie WOP w dniach 4-6 XI. 1963 r. w godz. od 8-12. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie jednostki w przeddzień przetargu. Otwarcie ofert nastąpi 8. XI. 1963 r. 3835-K

MASZYNEK do podnoszenia oczek, nowa, zyrnie sprzedam. Cena sprzedam, ul. Łokietka 12 000 zł. oraz telewizor 23-1, od godz. 16-18, „Turkus”, M. Reja 6-4, 8483-G

SAMOCHOÓD BMW oka sprzedam, ul. Łokietka 12 000 zł. oraz telewizor 23-1, od godz. 16-18, „Turkus”, M. Reja 6-4, 8484-G

W związku ze zbliżającym się ŚWIĘTEM ZMARŁYCH

Zarząd Zieleni Miejskiej przypomina, że

LAMANIE GAŁĘZI DRZEW

z terenów Omentarzy i Parków Miejskich

i ubieranie nimi grobów

JEST NIEDOZWOLONE

pod odpowiedzialnością karną

na podstawie Dz. Ustaw nr 27, poz. 167 art. 14, pkt. 3 z 2. V. 1959 r. 3832-K

UWAGA! WAŻNE DLA PRZEDSIĘBIORSTW ŚRÓDMIEŚCIA GRUZ, ŻUZEL I ZIEMIĘ z wykopów można wypożyczać na naszym terenie przy ul. Górnośląskiej

(wjazd przy budynku mieszkalnym nr 1)

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie, ul. Świerczewskiego 29, telefon 346-21. 3810-K

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA z uprawnieniami ogólnobudowlanymi, technika wod.-kan. na stanowisko Kierownika Grupy Robót, kierownika BHP, 20 robotników budowlanych, zatrudni nabywcami Zakład Budowlany i Usług Inwestycyjnych WZGS „Samopomoc Chłopska”, Szczecin, ul. Dworcowa 2. Warunki pracy i płacy do omówienia. 3815-K

Najbliższe wyrazy współczucia

Kol. EUGENIUSZOWI KALISZOWI

z powodu śmierci Zony

składają:

Zarząd Zakładu, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego. 8477-G

Zgubiono

PIECZATKĘ

o treści:

Miejski Handel Mięsem, Przedsiębiorstwo Państwowe „Garmazernia”, Szczecin, ul. St. Dubois 43, tel. 335-71, 3827-K

Praca

POMOC domową dochodzącą lub na stałe, przyjmę od 1 listopada, ul. Janusza 10 (Pogodno). 8478-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu od zaraz. Bogusława 50-3. 8479-G

GOSPOSIĘ do samodzielnego prowadzenia domu (dwoje dzieci), przyjmę. Wiadomość: plac Zwycięstwa 12. 8480-G

Różne

PRZYJMĘ współnika (czkę) do sklepu spożywczo-rolnego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 913. 8481-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO ogrodnicze 8 ha, 9 szklarni, budynki gospodarcze, 3 mieszkania pracownicze, 3 ha starożytnego sadu, 2 stawy rybne, willa - 3 izb, wszystkie wygodny, 16 km od granic Warszawy sprzedam: Warszawa, Kurpińskiego 72, Hałasiński. 3828-K

DOMEK jednorodzinny z ogrodem owocowym w Leborcku, sprzedam. Jan Borski, Leborck, Emilii Piłater 5. 8482-G

Sprzedaję

„WARSZAWĘ” używaną, telewizor zagraniczny, sprzedam, tel. 341-21. 8481-G

„FIATA” 800 zamienie na „Warszawę” lub sprzedam. Brama Portowa - Parking. 8485-G

„JAWA” 250 i skuter „Osa” do sprzedania. - Wiadomość: tel. 241-57, godz. 16-20. 8486-G

MASZYNEK dziewiarska, niemiecka - stalowa płytą, sprzedam i nauczę dziewiarską. Królowej Jadwigi 12-15 - wejście od Krzywoustego. 8487-G

Lokale

MIESZKANIE trzy i pół pokoju z wygodami w śródmieściu, zamienie na domek jednorodzinny, przeznaczony do sprzedaży. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 912. 8488-G

MARYNARZ samotny, poszukuje pokoju sublokatorskiego bez umeblowania, może być z c. o. i garażem. Zgłoszenia na tel. 358-98 od godz. 18-20. 8489-G

DWA mieszkania dwupokojowe, zamienie na 3-pokojowe, c. o., tel. 447-09. 8490-G

DWA pokoje, c. o., 32 m kw., zamienie na większe, c. o., chętnie nowe budownictwo. - Ściegiennego 10-2. 8491-G

Od Czytelników...

Szanowny panie redaktorze

DABIE jest latem bardzo atrakcyjne. Wiadomo, woda, wczasowicze. O tej porze roku coś się tu dzieje. Ale co mają robić stali mieszkańcy tej dzielnicy w długie, zimowe wieczory? W erze lotów kosmicznych sąsiedzkie pogawędki przy kolowrotkach kalkownicze odpadają. Jest wprawdzie w Dąbiu „Turystyczna” i „Wiosenna” restauracje bogato zaopatrzone w napoje alkoholowe, ale nie ma ani jednej kawiarni, gdzie można by było w spokoju ducha rozmówić się z małą czarną ze swoją dziewczyną. Jedyne miejsce posiada Szczecińska Fabryka Narzędzi, ale korzystają z niego tylko pracownicy tego zakładu, przeciętni mieszkańcy Dąbia nie ma tam prawa wstępu.

Władze handlowe naszego miasta powinny się tą sprawą zainteresować. Dąbie dorosło już chyba do tego, aby posiadać kawiarnię. Można by było na przykład orestaurować „Wiosenną” i zrobić tam kawiarnię.

Władysław J. z Dąbia

Zagrożony budynek

W BUDYNKU przy ul. Włocławskiej (oficyna) za walił się strop na klatkę schodową. Sytuacja jest katastrofalna. Mieszkają tam trzy rodziny (w tym również małe dzieci), które w każdej chwili narażone są na niebezpieczeństwo. Zgodnie z planem przydziału mieszkań, lekarzy mieli być wykwatowani z zagrożonego budynku jeszcze w 1962 roku. Obecnie trzeba to zrobić jak najszybciej.

...do Czytelników

Dialogi

— PROSZĘ o kilogram ziemniaków, ale do torebki, ponieważ...

— Torby mamy tylko na owoce!

— To może dopłacić?

— Nie dam za żadne pieniądze!

Tego rodzaju dialogi często można usłyszeć w szczecińskich sklepach. I nie pomagają żadne tłumaczenia, prośby...

Rzecz ma się zgoda inaczej jeśli chodzi o drób, a ściślej mówiąc o gęsi sprzedawane m. in. w sklepie MHM przy ul. Krasieńskiego 1. Tu chcesz czy nie, twardo pakują ci do torby z folii, która kosztuje... 4 złote!

Interwencji PIH-u wymagają także ceny opakowań w SAM-ach młynskich. Otóż np. przy pl. Orła Białego boczek pakowany jest w skrawki celofanu, za które liczy się różnie: 0,67 kg - 1 zł, 0,83 kg - 1,25 zł (jaw.)

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI:

9 - kurs rolniczy, 9.55 - program dnia, 10 - „Mali mi straszą” - program z Berlina, 11.50 - program dnia, 11.55 - sprawozdanie z meczu piłki nożnej Polonia (Bytom) - Legia (Warszawa), 14.55 - program dnia, 15 - „Niedziel na biesiadzie”, 15.50 - film septyny, 16 - Przegląd dzwonek psa Huckleberry”, 16.20 - dia dzieci „Teatryk domowy”, 16.45 - opera komiczna J. Haydna „Arlekiny”, 17.35 - film krótkometrażowy „Wedrówki świetokrzyśkie”, 17.55 - program filmowy „30 reżysistów”, 18.10 - program rozrywkowy „Kompozytor i jego piosenki”, 18.30 - teleturniej „Wielki rynek”, 19.30 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - kwadrans reżentanta, 20.45 - film franc., od lat 16 „Kuchenne schody”, 22.15 - sport, 22.25 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI:

9 - uniwersytet TV, 9.40 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - wiadomości o dziejach od lat 10, 12 - audycja dla wsi, 14 - przegląd tygodnia, 14.30 - rozmaitości, 15.30 - „Rok przed Tokio”, 15.55 - film strażnika NRD w gimnastyce, 17.30 - „Bicie serca za darmo”, 18.50 - pozdrowienia TV, 19.30 - „Dobranoc”, 19.30 - kronika, 19.50 - przegląd wydarzeń, 20 - sztuka kryminalna, „Nie powtarzaj”, 21.05 - „Dookoła świata”, 21.30 - balet „Joanna d'Arc”, 21.30 - sport i ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

9.30 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.30 - „Ciekawostki”, 12.45 - test, 13.30 - film „Poculunek i pan general”, 16 - wiadomości dla dzieci od lat 8, 17.30 - wiadomości późnie, 18.10 - uniwersytet TV, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - pozdrowienia TV, 19.30 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 - dia miłośników sztuki, „Nie powtarzaj”, 21.05 - „Dookoła świata”, 21.30 - sport i ostatnie wiadomości, 22.15 - kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.00, 17, 21, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 8.10 - „Płotka - dawka smiertelna”, 10 - „Dom, szkoła, dzieci”, 10.15 - kwadrans piosenek, 11 - „Nie dzielne przedpudnie”, 11.15 - „Rozmowa ze słuchaczami”, 16.02 - aud. literacka, 20.30 - „Płajwka”.

WARSZAWA: 9.20 - felieton literacki, 9.30 - radiowa piosenka miesiąca, 12.10 - poranek symfoniczny, 13.10 - „Rzymska sceneria”, 13.30 - „Moskwa z melodią i piosenką”, 14 - „Na telefon polska piosenka”, 15 - dia dzieci „Podróż do zaczarowanego królestwa”, 17.05 - felieton na tematy międzyrodowe, 17.15 - śpiewa „53-3k”, 17.30 - podwieczorek przy mikrofonie, 19 - słuchowisko „Pokaż dokumenty”, 19.30 - melodie taneczne, 22.30 - ze świata opery, 23 - do tańca zapraszają orkiestry.

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - pociąg ronek dla młodzieży g. 10; film „Siostry” g. 18, 20 - 5 części, KONTRASTY - Wawrzyniaka 7a - wieczorek taneczny g. 20; NOT - Woj. Pol. 87 - dąsing g. 19; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - dan sing g. 20; SPÓŁDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - film dla dzieci „Dziadek Hassana” g. 14; wieczorek taneczny g. 19; DOM KK - Parzyantów 2, 19; dąsing g. 18; POLSKI KLUB TANECZNY - Piastów 1 - wprawka taneczna g. 18.

Muzeum

Staromłyńska 37 - msa larstwo polskie, średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowa stroje książąt szczecińskich g. 10-16; WAWRZYŃSIANA 7a - archeologia, wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, dziełwo kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 10-16; BWA - Staromłyńska 37 - male i rzeźby Staromłyńskiego; grafika J. Zdobycha g. 10-16.

NIE CHCEMY RUIN NA WIELKIEJ

RUINY BUDYNKU — kolosa przy ul. Wielkiej są bodaj ostatnimi w mieście, których los nie został jeszcze przysądzony...

odmówił podjęcia się odbudowy, przede wszystkim ze względu na koszt. Podczas drugiej wizyty przedstawiciele władz miasta w MHW obełbali bliżej zainteresować się sprawą...

Ziemniaków pod dostatkiem

W TYM ROKU, JAK NIGDY DOTĄD, POMYŚLNIE PRZEBIEGA ZAOPATRZENIE MIESZKAŃCÓW SZCZECINA W ZIEMNIANKI NA ZIMĘ...

MÓWI A. SELEWONIK z PP „Owocow-Warzywa” od lat 18 zajmujący się zaopatrzeniem mieszkańców w ziemniaki.

wództwa. Pewne ilości były syłami nawet do innych rejonów. Bliskość dostawców umożliwiła należyć, wgląd w jakość dostarczanych kartofli...

Liczmy się — kończy A. Selewonik, że akcję ziemniaczaną zakończymy, w tym roku co najmniej o miesiąc wcześniej niż w ubiegłym...

Sprawnie przebiega również kopcowanie ziemniaków przeznaczonych na zimowe dostawy do sklepów...

Wystarczy bowiem dobiec zbiegu Orzeszkowej i Warty, a tam już dojrzy się walcące ogrodzenia ogródów...

BUTELKI Z BURTA

GOSPODARZE staków Polskiej Żeglugi Morskiej mają poważny kłopot. Od lat próżno butelki po piwie wyrzuca się za burtę...

Marynarze próbowali zbierać butelki (a jest tego dziesiątki tysięcy), ale trud poszedł na marne...

Komitet, chcąc uzyskać pewną kwotę pieniędzy na cele szkolne, podjął dość energiczną próbę znalezienia nabywców...

Jak nas poinformował w dyrekcji PZM, za wyznaczone za butelki pieniądze można by było podobną ilość zmniejszyć co najmniej o połowę...

DZISIEJSZE „Spotkanie z Piosenką” w Zamku rozpocznie się wiatrakowatym i usiarkowym beczką...

„Dzień Reumatologiczny”

WCZORAJ w auliatorium Pomorskiej Akademii Medycznej przy ul. Unii Lubelskiej odbyła się konferencja naukowa „Dzień Reumatologiczny”...

Na konferencję przybyli liczni lekarze — specjaliści chorób gośćcowych z całego kraju. Tematyka obrad była bardzo różnorodna...

Część „RUMUŃSKIEGO” w eksploatacji

W początkach br. rozpoczęto eksploatację — południowej części nabrzeża Rumuńskiego, długości około 600 m...

Na drugiej części nabrzeża Rumuńskiego, tzw. północnej, trwają prace budowlane. Mierzący innymi staną tu dwa nowoczesne magazyny prefabrykowane...

Przy wystawie

A MNIE to wcale nie interesuje...!

Foto: S. Cieślak



W poniedziałek dodatkowe wysłepy „NIEBIESKO CZARNYCH”

ZE WZGLĘDU na powodzenie i pełne komplety kierownictwo zespołu „Niebiesko-czarnych” zdecydowało o przedłużeniu pobytu...

Spacerkiem po Szczecinie

GOJĄ NASTANIE SIĘ... COZDNIENNIE gdy tylko nastanie okres deszczowy, setki ludzi zafascynowani pościgami na stacji Szczecin-Zelchowo...

Rówieśnik zabójcą Jerzego S.

TRAGEDIA ta wstrząsnęła opinią całego miasta. Przed kilku dniami pracownicy cyrku „Misi” znaleźli na przyległym terenie chłopca...

W wyniku szybkiego do chodzenia prowadzonego przez MO ustalono i ujęto zabójcę dziecka. Jest nim rówieśnik, uczeń jednej ze szczerzyńskich szkół...

Zamiast krzywej wieży...

PRZY ul. Dworcowej, vis a vis hotelu „Continental” stolony domek fotografa. A przed domkiem architektonicznie i z otwartymi na głosy...

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się Świętem Zmierzchu dla zaświetlenia dogodniejszego do jazdy pasażerom na Cementarz Centralny...



Wystarczy bowiem dobiec zbiegu Orzeszkowej i Warty, a tam już dojrzy się walcące ogrodzenia ogródów...

GOJĄ NASTANIE SIĘ... COZDNIENNIE gdy tylko nastanie okres deszczowy, setki ludzi zafascynowani pościgami na stacji Szczecin-Zelchowo...

Jednym zdaniem

W PONIEDZIAŁEK o g. 10 w Domu Technika, Al. Wojska Polskiego 87 odbędzie się Walne Zgromadzenie Zarządu Oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych...

DZISIEJSZE

DZISIEJSZE „Spotkanie z Piosenką” w Zamku rozpocznie się wiatrakowatym i usiarkowym beczką...

A GDYBY...

W DWORCIE Niebyszewo nie mogłoby się za bardzo chwalić. Dużo, bardzo dużo brakuje mu do wielkomiejskiej...

Teatru POLSKI — „Mężczyzna” g. 19.30. WSPÓŁCZESNY — „Słuby pańskie” g. 16, 19.30. OPERETKA — „Czarujący Giulio” g. 15, 19.15. FILHARMONIA — poranek symfoniczny g. 12. FLECIĘGA — „Przyjaźni czy wrogi” g. 14, 17. CYRK „MIS” — g. 15, 19.

Kina

KOSMOS — „Kupilem tatę” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 12 — panoram. (niedziela i poniedziałek). COZDNIENNIE — „Virtuosi” g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — hiszp. — od lat 18; poniedziałek: g. 9, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21; DELFIN — „Cichy Dół” g. 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 16 — i część (niedziela i poniedziałek); BALTYSK — „Hasek i jego Szwajcy” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 14; poniedziałek: „Ludzie i biele” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — radz. — od lat 14; I i II część; OGRODOWE — „Tamango” g. 19.30 — franc. — panoram.; ERBBY — „Gigi” g. 18 — USA — od lat 16; panoram.; POLONIA — „Tajemnica domu towarzyskiego” g. 19.15, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 7; poniedziałek — „Zakochała się dziewczyna” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 14; PIONIER — „W drodze na front” g. 13, 15, 17, 19, 21 — radz. — od lat 12; „Rancho Texas” g. 15.30, 20.45 — ang. — od lat 18; poniedziałek: „Pierwsze skrzypce” g. 10, 11, 13, 15 — „Galeria drezdńska” g. 17 — „Rancho Texas” g. 15.30, 20.45; MUZA (Pomorze) — „Złoty Tokas” g. 15.30, 20.45 — ang. — od lat 18; poniedziałek: „Pierwsze skrzypce” g. 10, 11, 13, 15 — „Galeria drezdńska” g. 17 — „Rancho Texas” g. 15.30, 20.45; MUZA (Pomorze) — „Złoty Tokas” g. 15.30, 20.45 — ang. — od lat 18; PROMIEN — „Sokół stepowy” g. 14.30 — radz. — od lat 14; MARS — „Ewakuować miasto” g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 12; FALA — „Fatima” g. 18, 19.10, 21.30, 23.30 — radz. — od lat 16; PAŁAC MŁO — „Dziewięć” g. 14, 16, 18, 20 — radz. — od lat 12; ECHO (Krzakowo) — „Cudze dzieci” g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 14; MEWA (Zelchowo) — „Świat w kółkach” g. 18, 20 — radz. — od lat 12; SWIT (Kołwino) — „Słotwie święci dla wsiółki” g. 18.30, 20.30 — radz. — od lat 14; ZEGLARZ (Golecino) — „Po latach” g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 12; SZAMA — „Rządowe (Zdroje)” — „Sięciem nianiek” g. 14, 16, 18, 20 — radz. — od lat 14 — „Los człowieka” g. 20 — PRZYJAŹN (Dabie) — „Pamiętniki lata” g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 18; WIKI (Kisielczyń) — „Przepustka na raj” g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 12; BAJKA (Police) — „Dom z facjaty” g. 19, 17, 19 — radz. — od lat 16; I MAJ (Kłzdowna) — „Dwie sroki za bogu” g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 18; MARSZENIE (Wielgowo) — „Droga do przyszłości” g. 17, 19 — radz. — od lat 14.

PRORANKI DLA DZIECI

DELFIN — „Utrapienie z kozłem” g. 10.30, 11.30; BALTYSK — „Kogucik złoty grzebyk” g. 10.10; POLONIA — „All Baba i 40 rozbójników” g. 10.30, 11; PIONIER — „Pierwsze skrzypce” g. 10, 11, 13; PROMIEN — „Tajemnica trzech kopuł” g. 10.30, 12.30; MARS — „Krolowa zabawka” g. 11, 13; FALA — „Bajka o Sniegu” g. 11; PAŁAC MŁO — „Milton w worku” g. 13, 15; ECHO — „Pilot Bem” g. 14; MEWA — „Zuch” g. 16; SWIT — „Sześciu zdobywców świat” g. 15; ZEGLARZ — „Do ostatniej kropki krwi” g. 14; SZMARAGDOWE — „Niewzwykły mecz” g. 14; MUZA — „Dym w lesie” g. 13; PRZYJAŹN — „Krolowa śniegu” g. 13; HUTNIK — „Ulca Andrzeja Krutkiewicza” g. 14.30; BAJKA — „Somboro” g. 11; I MAJ — „Złota antylopa” g. 13; MARSZENIE — „Aleksander Newski” g. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 48 — cz. I, ZOC. — „Tatry i Zakopane” g. 10-21.

Dyżury

SZPITAL KLINIKA CHR. DZIECIĘCZ — Unii Lubelskiej. I KLINIKA CHR. — Unii Lubelskiej. PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 g. 9-14 i od g. 19-7 Kano. APTEKI NR 1 — Al. Piasół 90 — tel. 465-17; NR 47 — Jaromłaza 11 — tel. 422-46; NR 2 — Mikulowicza 101 — tel. 720-44; COZDNIENNE POGOTOWIE PRACY — apteki: Nr 10 (Głazki); Nr 12 (Podjuchy).